

# Tadeusz Wolan

---

## Placówki resocjalizacyjne w reformowanym systemie profilaktyki, opieki i wychowania w Polsce

---

Chowanna 2, 43-74

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2006	R. XLIX (LXII)	T. 2 (27)	s. 43–74
------------	--	---------------	-------------------	--------------	----------



Tadeusz WOLAN

## **Placówki resocjalizacyjne w reformowanym systemie profilaktyki, opieki i wychowania w Polsce<sup>1</sup>**

### **Dylematy lokalnej polityki społecznej w zakresie opieki i wychowania**

Wadę polskiego systemu opieki oraz wychowania dzieci i młodzieży stanowiło i nadal stanowi jego ograniczone powiązanie z terenowymi strukturami samorządowymi. Przełom w tym zakresie stworzyły zapoczątkowane 1 stycznia 1999 roku reformy społeczne. Kluczowym ich celem było odejście od scentralizowanej, zbiurokratyzowanej i upaństwowionej polityki socjalnej na rzecz polityki społecznej kształtowanej przez lokalne wspólnoty samorządowe. Za podstawowy instrument realizacji konstytucyjnej zasady pomocniczości państwa uznana została decentralizacja zadań polityki społecznej.

Na mocy ustawy utworzono nowe jednostki samorządu terytorialnego, tj. powiaty oraz województwa o odmiennym od dotychczasowego kształcie. Podstawowe funkcje, kompetencje i zadania polityki społecznej państwa przejęły samorządowe powiaty (*Ustawa o samorządzie powiatowym*). Przekazano im szeroki zakres zadań. Zobowiązane zostały m.in. do rozwiązywania problemów osób niepełnosprawnych, jednostek uzależnionych od narkotyków,

---

<sup>1</sup> Problematykę modyfikacji funkcjonowania placówek wychowawczo-resocjalizacyjnych poruszam szerzej w opracowaniu zwanym: Wolan, 2005.

ludzi bezrobotnych, ubogich, chorych psychicznie. Powiaty zobligowano do udzielania pomocy zdeorganizowanym rodzinom i dzieciom pozbawionym opieki, osobom potrzebującym opieki specjalistycznej, przewlekle chorym i ludziom starszym bez opieki, uchodźcom, rodzinom zastępczym, a także innym osobom, które wymagają stałej, wykwalifikowanej oraz kosztownej pomocy i opieki.

Główną nowoczesną instytucję lokalnej polityki społecznej zaczęły stanowić Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie (PCPR). *Ustawą o pomocy społecznej* zobowiązano PCPR-y do diagnozowania potrzeb społeczności lokalnej, projektowania (opracowywania) wykazów potrzeb i lokalnej strategii rozwiązywania problemów społecznych, koordynacji, nadzoru realizacji zadań lokalnej polityki społecznej. Do powinności tej instytucji należy ponadto pobudzanie do aktywności społeczności lokalnej oraz inicjowanie rozwoju organizacji pozarządowych (*Ustawa o pomocy społecznej z 29 listopada 1990 r....*; por. ponadto: *Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004*).

Kilkuletnie doświadczenia w zakresie funkcjonowania Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie, poczynione obserwacje i działalność w organizacjach samorządowych<sup>2</sup>, a w szczególności rezultaty badań naukowych wykazały, iż zasadna w warunkach gospodarki rynkowej i demokratycznego społeczeństwa decentralizacja zadań społecznych państwa stwarzać może również liczne zagrożenia. Stanowią je marginalizacja oraz pogorszenie warunków życia i rozwoju środowisk o uboższych zasobach społecznych i ekonomicznych, zdeintegrowanych i nisko zurbanizowanych<sup>3</sup>.

Na mapie najważniejszych problemów społecznych powiatów występują: bezrobocie (któremu towarzyszy poczucie braku perspektyw na zmianę tej sytuacji), oraz stanowiące skutek długotrwałego bezrobocia ubożenie wielu grup społecznych; spadek wartości świadczeń; wzrost kosztów utrzymania; powiększanie się grup trwale uzależnionych od pomocy społecznej; wzrost patologii społecznych (nadużywanie alkoholu, narkomania, przestępczość, dezorganizacja rodziny); obniżanie się poczucia bezpieczeństwa publicznego; degradacja społeczna niektórych środowisk, w szczególności ubogich, bezrobotnych, wiejskich i rodzin obciążonych patologiami; utrwalanie się nierówności edukacyjnych; zagrożenie zdrowia; nadmierne rozwarstwienie społeczeństwa; brak infrastruktury społecznej i środków na pomoc społeczną; spadek zaangażowania społecznego; brak pozytywnych wzorców życiowych, zwłaszcza dla młodzieży w środowiskach zagrożonych patologią; upadek wartości

---

<sup>2</sup> Autor opracowania jest radnym Rady Miasta Chorzów, członkiem Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Edukacji i Sportu.

<sup>3</sup> Poruszone problemy w aspekcie badań naukowych prowadzonych w latach 1999–2001 analizuje Józefina Hrynkiewicz. Badania przeprowadzone zostały w powiatach usytuowanych w różnych regionach Polski, celowo wybranych, różniących się pod względem poziomu rozwoju ekonomicznego i społecznego. Por. Hrynkiewicz, red., 2001.

samorządowych; zagrożenie stabilizacji życiowej i zawodowej młodzieży, migracja wykształconej młodzieży, nie widzącej dla siebie możliwości pracy zawodowej i stabilizacji zawodowej w lokalnym środowisku. Podkreślić należy złożoność i wzajemne powiązanie tych wielorakich problemów społecznych, a także zagrożenia wypływające z ograniczonych środków na cele społeczne, w szczególności na działania profilaktyczne. Dane GUS o odsetku biednych opierają się na ustawowej granicy ubóstwa – wynosi ona 1226 zł miesięcznie na czteroosobową rodzinę, co daje około 10 zł dziennie na osobę. Takie dochody ma ok. 7,7 mln Polaków, 5 mln żyje nawet poniżej tej granicy. Na jednego bogatego w Polsce przypada aż 300 biednych. Wskaźnik bezrobocia w niektórych rejonach sięga nawet 90%. Według Eurostatu, wśród 10 najbiedniejszych regionów w Unii Europejskiej znalazło się aż 6 polskich województw: lubelskie (najbiedniejsze), i dalej kolejno: podkarpackie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, świętokrzyskie (szóste „czarne” miejsce zajął węgierski Észak Magyarorság) i – jako siódme na liście – opolskie (*Pożera nas bieda*)<sup>4</sup>.

Naukowe dociekania wykazały, że reformę struktur powiatowych przygotowano pośpiesznie i wprowadzano przy znacznym oporze części sił politycznych, społeczności lokalnych i wielu ekspertów. Kształtujące się w praktyce koncepcje organizacyjne, instytucjonalne, programowe, zasady podziału środków, zakres, metody i formy działania, oraz współdziałania w lokalnej polityce społecznej były i są nadal wynikiem wpływów poszczególnych partii politycznych, związków i stowarzyszeń, grup zawodowych i społecznych, grup interesu oraz środowisk opiniotwórczych. Uwarunkowana decentralizacją funkcji społecznych państwa dowolność w kształtowaniu modelu lokalnej polityki społecznej może prowadzić do nieuzasadnionego zróżnicowania warunków życia w środowiskach lokalnych, do pogorszenia jakości i dostępności szczególnie ważnych dla rozwoju zasobów społecznych usług ochrony zdrowia, edukacji, kultury, opieki i wychowania, pomocy społecznej (H r y n k i e w i c z, 2002; G i l o w s k a, 2000).

Stosowane obecnie formy i metody pomocy społecznej stają się często bezużyteczne w sytuacji wysokiego poziomu bezrobocia i licznych patologii społecznych będących rezultatem przemian strukturalno-ustrojowych. W dotychczasowym ustroju rozwiązywanie problemów społecznych było oparte głównie na strukturach państwa, nie zaś na lokalnych strukturach samorządowych.

---

<sup>4</sup> Eurostat to urząd statystyczny Unii Europejskiej, którego siedziba mieści się w Luksemburgu. Powstał w 1959 roku. Nowe zasady jego działalności i nowe wytyczne zostały ustanowione w 1997 roku na mocy *Jednolitego Aktu Europejskiego*. Zadaniem Eurostatu jest uzyskiwanie i dostarczanie danych istotnych dla podejmowania decyzji przez organy wspólnotowe. Do kompetencji Eurostatu zaliczamy także analizowanie i prognozowanie tendencji rozwoju Unii Europejskiej oraz monitorowanie i konsolidowanie statystyk krajowych państw członkowskich.

Jak wykazały wyniki badań, pośpiesznie przeprowadzony proces decentralizacji polityki społecznej nie został należycie przygotowany od strony prawno-organizacyjnej, programowej i kadrowej. Zbyt ogólnie zarysowano zakres działania i kompetencji powiatu w dziedzinie polityki społecznej. Nie opracowano rozwiązań dotyczących zasięgu kompetencji i środków realizacji, brak jest modeli instytucji polityki społecznej na szczeblu lokalnym, nie ma wzorów rozwiązywania różnych problemów (Hrynkiwicz, 2002).

PCPR-y przejęły szereg zadań instytucjonalnych, w tym prowadzenie domów pomocy społecznej, placówek opiekuńczo-wychowawczych, ośrodków adopcyjnych, organizacji poradnictwa specjalistycznego. Przeniesieniu odpowiedzialności państwa na administrację samorządową średniego szczebla towarzyszy brak zapewnienia powiatom możliwości gromadzenia niezbędnych środków na zadania własne oraz brak wystarczających środków z budżetu państwa na zadania zlecone. Zauważyć należy też, że zwiększenie środków własnych w dochodach powiatu nie powoduje w sposób automatyczny zwiększenia środków na cele społeczne i lepsze zaspokajanie potrzeb społecznych mieszkańców.

W większości powiatów PCPR-y nie realizują pełnego zakresu swych zadań. Wiele z nich nie ma wystarczającego rozpoznania potrzeb opiekuńczych środowiska, nie podjęło prób nakazanego prawem opracowania strategii rozwiązywania problemów społecznych.

Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie powinny spełniać funkcję profilaktyczną, rolę wyspecjalizowanych służb wspomagających wszystkie funkcje rodziny oraz opiekujących się wszystkimi kategoriami rodzin na swoim terenie. Tymczasem z uwagi na ograniczenia budżetowe powiaty stają się przede wszystkim administratorami podległych im placówek oraz zajmują się świadczeniami społecznymi, „ratownictwem socjalnym II stopnia” (obok rozdawnictwa I stopnia, tj. biernego rozdawania zasiłków, obowiązku spoczywającego na ośrodkach pomocy społecznej – *Ustawa o samorządzie powiatowym...*). Subsystem profilaktyki i resocjalizacji jest zatem eliminowany z aktywnej działalności na rzecz przeciwdziałania procesowi zaburzeń uspołecznienia dzieci i młodzieży. Niezwykle ważna praca z tzw. indywidualnym przypadkiem, przebudowa dewiacyjnych środowisk rodzinnych stanowią jedynie dodatek do wykonujących przez pracowników socjalnych w środowisku lokalnym podstawowych zadań, jakie stanowią wywiady środowiskowe, zbieranie informacji i kompletowanie dokumentów niezbędnych do przyznania świadczeń finansowych. Jedynie w sytuacjach kryzysowych mają miejsce działania skierowane na konkretne przypadki bądź odosobnione zjawiska. Świadczy to o podkreślanym przez pedagogów społecznych niedowładzie samoregulujących funkcji lokalnego systemu wychowawczego, o odmiennym charakterze samoregulacji wobec dokonujących się zmian, zwłaszcza tych, które nie sięgają do auten-

tycznych potrzeb i wartości społeczności lokalnej. Obserwowane jest uruchamianie się w systemie mechanizmów obronnych, homeostatycznych, których cel stanowi zachowanie dotychczasowego *status quo*, względnie uruchamianie zupełnie innych kierunków zmian, odmiennych od istniejących<sup>5</sup>. A. Radziejewicz-Winnicki dostrzega niepokojące zjawisko „skracania perspektywy przyszłości”, które odnosi do reprezentantów małych społeczności lokalnych. W warunkach postępującego bezrobocia i szerzącego się ubóstwa społecznego widoczna jest koncentracja na podstawowych kwestiach terażniejszości, działaniach doraźnych, chęci rychłej, nieomal natychmiastowej realizacji odległych nawet celów, niechęć do planowania, myślenia czy działania w kategoriach stopniowej realizacji zadań. Nie służy to satysfakcjonującemu zaspokojeniu nabrzmiałych potrzeb (Radziejewicz-Winnicki, 2001, s. 47).

Na przesłanki (aspekty) reformy opieki nad dzieckiem oraz niektóre niedomogi dotychczasowych uregulowań zwraca uwagę M. Andrzejewski. Wśród słabości dotychczasowych unormowań wymienia brak właściwego przygotowania osób zatrudnionych w PCPR-ach i pasywną postawę administracji rządowej, nie wykorzystującej swych prawnych kompetencji do wymuszania w organizacjach samorządowych zatrudniania w strukturach pomocy społecznej organów samorządowych wyłącznie osób mających odpowiednie kwalifikacje. Wskazuje ponadto na brak współpracy (trwający od lat) pomiędzy instytucjami systemu pomocy a sądami (Andrzejewski, 2001).

Wskutek drugorzędnej pozycji, jaką zajmuje system profilaktyki i resocjalizacji w stosunku do reformowanego systemu oświaty, oraz pomimo przejawów samodoskonalenia systemu edukacji narodowej występuje zjawisko izolowania się subsystemu opieki i resocjalizacji od systemu oświaty i wychowania w skali kraju. W efekcie nadal pokutuje tradycyjne filantropijne spojrzenie na funkcje opieki i kompensacji, nie tracą na popularności prawnorepresyjne poglądy na istotę przestępczości i kary, obowiązują psychologiczno-biologiczne standardy poradnictwa i reedukacji, szkoły orientują się w szczególności na problematykę efektywnego kształcenia. Niezrozumiałe dla wielu pedagogów są źródła „imperiiów zła”, jakimi stały się gimnazja, stanowiące skupiska trudnych dzieci i młodzieży. Jednym z tych źródeł jest nieprzygotowanie fachowe kadry pedagogicznej do pracy w tych placówkach edukacyjnych.

Pedagogika społeczna postuluje konieczność stawiania nowych wyzwań w wymiarze pracy socjalnej w warunkach wolnego rynku, podejmowania nowych strategii rozwiązywania problemów społecznych osób, rodzin i grup społecznych dotkniętych atrofią więzi społecznych, patologią, bezradnością, chorobą, upośledzeniem, starością oraz osób i grup wykluczonych oraz mar-

---

<sup>5</sup> Na mechanizm ten wskazują refleksje wynikające z badań samoregulujących funkcji lokalnego systemu wychowawczego. Por. Ambrozik, 1991.

ginalizowanych. W literaturze przedmiotu podkreśla się, iż „społeczeństwo, które pragnie osiągnąć poziom dojrzałej demokracji, powinno w szczególności afirmować godność osoby ludzkiej, stosować zasadę sprzeciwu wobec wszelkich form dyskryminacji, akcentując jednocześnie zasadę wyrównywania szans jednostki w społeczeństwie” (Marzec-Holka, red., 2000, s. 9). Ważne znaczenie w tym procesie odegrać powinni wysokowyzkwalifikowani pracownicy socjalni. L. Malinowski jedną z dróg dorównywania europejskim wymogom dostrzega w uwzględnianiu w programie studiów wyższych problematyki lokalnej, racji samorządów lokalnych i wynikających z tego potrzeb. Zwraca uwagę na rozwój szerokiego wachlarza kształcenia pracowników socjalnych, drożności ich kształcenia i ich permanentnego doksztalcenia w ramach studiów uzupełniających. Odpowiedni dobór przedmiotów wpływać powinien na kształtowanie propedagogicznych i prospołecznych postaw pracowników socjalnych (Malinowski, 2000, s. 19–25)<sup>6</sup>.

Jak na to wskazują diagnozy, nie sposób spodziewać się w krótkim czasie poprawy istniejącego stanu. Tymczasem największe negatywne skutki wszelkich opóźnień i zaniedbań ponoszą dzieci i młodzież. Poważny problem społeczny stanowi zapewnienie właściwej opieki i wychowania w szczególności dzieciom i młodzieży wymagającym specjalnej troski, odbiegającym od normy zdrowotnej, sensorycznej, intelektualnej i społecznej. Według danych Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, pod koniec 2002 roku liczba dzieci z rodzin patologicznych, w szczególności z rodzin z problemem alkoholowym, wynosiła w Polsce ok. 2 mln, podczas gdy systemem pomocy społecznej objętych było tylko kilkadziesiąt tysięcy dzieci. Pod koniec 2002 roku w Polsce funkcjonowało 380 instytucji socjalizacyjnych (domy dziecka, domy małego dziecka). Z pomocy tego typu placówek skorzystało 21 021 dzieci i młodzieży. W 63 placówkach o specyficie interwencyjnej (pogotowia opiekuńcze) przebywało 7 383 osób. W 197 placówkach rodzinnych (wioski dziecięce, rodzinne domy dziecka) przebywało 1 590 dzieci (w 2002 roku). Liczba młodzieży przebywającej w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, których specyfika działań ma na celu resocjalizację, wynosiła 3449. Placówek wychowawczo-resocjalizacyjnych w 2002 roku zanotowano 52 (stan na VI 2006 r., dane według Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN) (*Dzieci alkoholików...*). Według najnowszego raportu UNICEF-u, w naszym kraju w biedzie żyje 12,7% najmłodszych. Sytuuje to Polskę mniej więcej pośrodku listy 24 badanych krajów, ale to właśnie u nas najbardziej wzrosła liczba ubogich dzieci. W latach dziewięćdziesiątych ich liczba

---

<sup>6</sup> Interesującą perspektywę w tym zakresie stworzyło powołane w 2005 roku decyzją władz samorządowych Chorzowa pierwsze na Śląsku pomaturalne Kolegium Pracowników Służb Społecznych, rozwijające m.in. umiejętności pobudzania społecznej aktywności oraz inspirowania i wdrażania programów społecznych i profilaktycznych.

wzrosła o ponad 4% (największy przyrost w Europie; w tym czasie w Wielkiej Brytanii liczba biednych dzieci zmniejszyła się o ponad 3%). Według danych zebranych przez Biuro Rzecznika Praw Dziecka, w niektórych regionach w biedzie żyje nawet 40% dzieci. Najgorzej jest na Warmii i Mazurach oraz w Świętokrzyskiem. Wśród dzieci są przypadki omdleń z głodu podczas lekcji. Zdarza się, że uczniowie zjadają resztki śniadań przyniesionych przez kolegów. Są dzieci, które przyznają, że jedynym powodem chodzenia do szkoły jest dla nich talerz gorącej zupy, którą tam dostają. Według Polskiej Akcji Humanitarnej, w roku szkolnym 2005/2006 liczba szkół objętych dożywianiem wzrosła z 67 do 125, a liczba dożywianych dzieci z 2,1 tys. do 4,8 tys. (*Pożera nas bieda*).

Pesymizmem napawa fakt, iż – jak wskazują prognozy – wdrażanie zadań reformy systemu opieki nad dzieckiem i rodziną przypada w okresie „drastycznego braku zabezpieczenia finansowego, możliwości szkolenia osób odpowiedzialnych za ten obszar życia społecznego, przy jednoczesnej pauperyzacji znacznej części rodzin i kumulacji złożonych problemów społecznych” (K a l i n o w s k a - W i t e k, 2003, s. 19–21). „[...] jeśli nawet w perspektywie wielu lat planowane rozwiązanie dotyczące pomagania dzieciom i ich rodzinom okaże się tańsze, to »na starcie« jest bardzo kosztowne, bo wymaga stworzenia od podstaw całej infrastruktury niezbędnej do prowadzenia intensywnej, często długotrwałej pracy z rodzinami i dziećmi, wykształcenia kadry zdolnych do jej prowadzenia specjalistów, a także – z reguły – znacznego materialnego wsparcia i innych działań niezbędnych do stabilizacji życiowej podopiecznych” (R a c z k o w s k a, 2002, s. 10–16<sup>7</sup>).

## Struktura i funkcjonowanie placówek resocjalizacyjnych w Polsce

Placówki resocjalizacyjne stanowią istotne ogniwo systemu profilaktyki, opieki i wychowania w Polsce. Instytucje, których struktura organizacyjna, program oraz system wychowawczy zostały w naszym kraju podporządkowane w całości i całodobowo resocjalizacji nieletnich, to: zakłady poprawcze, schroniska dla nieletnich, młodzieżowe ośrodki wychowawcze (MOW), młodzieżowe ośrodki socjoterapii (MOS), pogotowia opiekuńcze, policyjne izby dziecka (podporządkowane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji) oraz tworzone od 1994 roku Młodzieżowe Ośrodki Adaptacji Społecznej (MOAS), podporządkowane Ministerstwu Sprawiedliwości.

---

<sup>7</sup> Swoje rozważania autorka oparła na wnioskach wynikających z przeprowadzonej w 2001 roku kontroli NIK i z badań Rzecznika Praw Dziecka.



Aktualnie w Polsce występuje kilka organizacyjnych odmian oddziaływań resocjalizacyjnych: resocjalizacja w warunkach zróżnicowanych struktur **zakładów karnych**; resocjalizacja w warunkach zróżnicowanych struktur **zakładów poprawczych**; resocjalizacja w warunkach **kurateli sądowej**; resocjalizacja w warunkach **zakładów wychowawczych**. Trzy pierwsze odmiany podlegają Ministerstwu Sprawiedliwości, czwarta natomiast obecnie Ministerstwu Edukacji Narodowej.

Resocjalizacja w warunkach kurateli sądowej zawodowej czy społecznej stanowi alternatywę dla resocjalizacji instytucjonalnej. W postaci nadzoru i dozoru ochronnego prowadzona jest przez kuratorów zawodowych i społecznych zarówno dla dorosłych, jak i dla nieletnich. Od 1971 roku ten rodzaj resocjalizacji realizują tzw. kuratorskie ośrodki pracy z młodzieżą przy sądach rejonowych (Stępnia k, 1992<sup>8</sup>).

Zakłady karne mogą mieć charakter otwarty, półotwarty i zamknięty w placówkach przeznaczonych dla:

- młodocianych;
- odbywających karę po raz pierwszy;
- recydywistów penitencjarnych;
- skazanych wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych;
- odbywających karę aresztu domowego<sup>9</sup>.

Resocjalizacja w warunkach zróżnicowanych struktur zakładów poprawczych może odbywać się w zakładach poprawczych dla nieletnich o zróżnicowanym stopniu demoralizacji, a także o określonych właściwościach psychofizycznych oraz w schroniskach dla nieletnich. Minister Sprawiedliwości prowadzi schroniska dla nieletnich i zakłady poprawcze. Obecnie w Polsce jest 26 zakładów poprawczych, 18 schronisk dla nieletnich i 9 zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich funkcjonujących w tej samej siedzibie. W schroniskach przebywają nieletni oczekujący na orzeczenie wydziału rodzinnego i nieletnich sądu rejonowego. 3 schroniska dla nieletnich i 3 zakłady poprawcze przeznaczone są dla dziewcząt, pozostałe dla chłopców. Zgodnie z obowiązującymi przepisami w schroniskach można umieszczać nieletnich w wieku od 13 do 21 lat. 18 schronisk dla nieletnich, w tym 3 interwencyjne, to tymczasowe środki zapobiegawcze. Umieszcza się w nich nieletnich w celu dokonania diagnozy ich osobowości, środowiska i motywów, które stały się przyczynami negatywnych zachowań. To rozpoznanie służy ustaleniu wstęp-

<sup>8</sup> Praca zawiera liczne wskazania dotyczące roli kuratora sądowego w systemie środków przeciwdziałania patologii społecznej. Ukazuje polski model kurateli sądowej na tle porównawczym w odniesieniu do instytucji kurateli na świecie.

<sup>9</sup> Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 września 1990 roku, ze zmianami z dnia 8 grudnia 1992 roku. Podaje za: Stankowski, Stankowska, 2002, s. 136.

nych wskazówek dotyczących kierunku pracy z nieletnimi w celu uzyskania u nich możliwie trwałych i pozytywnych zmian.

Zakłady poprawcze to najsurowszy środek. Spełnia on zasadnicze funkcje korygujące zachowania nieletnich oraz przygotowujące ich do odpowiedzialnego życia społecznego i zawodowego. Według stanu na dzień 9 czerwca 2005 roku, w zakładach poprawczych i schroniskach umieszczonych było 2107 wychowanków. W ciągu roku liczba ta okresowo się zmienia zarówno w zakładach poprawczych, jak i w schroniskach. Uwzględniając ruch nieletnich w ciągu całego roku, w roku 2004 w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych przebywało łącznie 3456 nieletnich<sup>10</sup>.

Resocjalizacja w warunkach zakładów wychowawczych korzysta ze środka wychowawczo-resocjalizacyjnego w postaci umieszczenia nieletniego w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, stanowiącym placówkę wychowawczą opieki całkowitej, prowadzącą oddziaływanie na rzecz dzieci i młodzieży społecznie niedostosowanej. Środek ten może być zastosowany, jeżeli oddziaływania wychowawcze związane z nadzorem kuratora, środki leczniczo-wychowawcze, a także umieszczenie w rodzinie zastępczej lub ośrodku szkolno-wychowawczym nie są wystarczające do zatrzymania procesu demoralizacji nieletniego i uzyskania efektów wychowawczo-resocjalizacyjnych. Warto podkreślić, iż sądy rodzinne mogą korzystać z wielu łagodniejszych zabiegów, wśród nich: upomnienia, zobowiązania do określonego postępowania, odpowiedzialny nadzór rodziców lub opiekunów, osoby godnej zaufania, organizacji społecznej, świetlicy terapeutycznej, domu dziecka, ogniska wychowawczego, ośrodka socjoterapii.

Opieka nad dziećmi i młodzieżą niedostosowaną społecznie albo zagrożoną wykołajaniem organizowana jest także w coraz szerszym zakresie przez liczne stowarzyszenia, organizacje oraz instytucje pożytku publicznego, społeczne i wyznaniowe, np. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Monar, Kościół, Towarzystwo „Nasz DOM”, władze gminne.

Zasady funkcjonowania młodzieżowych ośrodków wychowawczych, noszących wcześniej nazwę zakładów wychowawczych, a potem państwowych młodzieżowych ośrodków wychowawczych, określało *Rozporządzenie [...] w sprawie zasad pobytu nieletnich w placówkach resocjalizacyjnych oraz innych placówkach opiekuńczo-wychowawczych i oświatowo-wychowawczych*. Zgodnie z postanowieniem *Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty* Minister Edukacji Narodowej ustalił, że publicznymi placówkami resocjalizacyjnymi są młodzieżowe ośrodki wychowawcze, które dzielą się na:

---

<sup>10</sup> Stan na dzień 6 czerwca 2005 roku według danych Ministerstwa Sprawiedliwości. Por. także: Szecówka, 1997, s. 155–169. Autor wypowiada się na temat struktury, genezy i funkcji zakładów poprawczych i młodzieżowych ośrodków wychowawczych, a także Młodzieżowych Ośrodków Adaptacji Społecznej (MOAS) według koncepcji Lesława Pytki.

- ośrodki diagnostyczno-kierujące;
- ośrodki resocjalizacyjno-wychowawcze;
- ośrodki resocjalizacyjno-rewalidacyjne (por. *Rozporządzenie [...] w sprawie rodzajów, organizacji i zasad działania placówek opiekuńczo-wychowawczych*).

Do końca 1998 roku młodzieżowe ośrodki wychowawcze podlegały Ministerstwu Edukacji Narodowej. Od 1 stycznia 1999 roku przejęte zostały przez powiaty i zaczęły podlegać nadzorowi pedagogicznemu ministra pracy i polityki społecznej. Po powiązaniu ośrodków z organami samorządu terytorialnego w tych dominujących w kraju wychowawczych placówkach resocjalizacyjnych opieki całkowitej, chroniących młodzież przed umieszczeniem w zakładach poprawczych, zmniejszyła się liczba wychowanków. Przestały też owe ośrodki stanowić „kombinaty wychowawcze” o strukturze organizacyjnej i metodyce pracy w ograniczonym stopniu sprzyjającej optymalizacji efektów wychowania resocjalizacyjnego.

Istotne zmiany do obowiązującego od 1999 roku porządku prawnego wprowadziła ustawa z 15 września 2000 roku (*Ustawa [...] o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*). Sformułowanie „placówka resocjalizacyjna” w art. 6 pkt 9 zastąpiono nazwą „placówka opiekuńczo-wychowawcza” (*Rozporządzenie [...] w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych*). Art. 64 znowelizowanej 21 stycznia 2000 roku *Ustawy [...] o pomocy społecznej* (Dz.U. 2000, Nr 12, poz. 136) stanowił, iż publiczne domy dziecka, pogotowia opiekuńcze, placówki resocjalizacyjne – młodzieżowe ośrodki wychowawcze i inne, stały się placówkami opiekuńczo-wychowawczymi.

Mimo iż pojęcie placówki resocjalizacyjnej zostało usunięte z *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich* i nie zostało zdefiniowane w *Ustawie o pomocy społecznej*, młodzieżowe ośrodki wychowawcze – co ważne – nie przestały istnieć jako placówki resocjalizacyjne. Zgodnie z art. 33 lit. k ust. 9 *Ustawy o pomocy społecznej* w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 11 *Ustawy z dnia 18 lutego 2000* (Dz.U. 2000, Nr 19, poz. 238) minister pracy i polityki społecznej w porozumieniu z ministrem edukacji narodowej i ministrem sprawiedliwości wydał rozporządzenie w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych, wyróżniające obok innych placówek wsparcia dziennego, interwencyjnych, rodzinnych, socjalizacyjnych, także placówki resocjalizacyjne, mające za zadanie zapewnienie dzieciom niedostosowanym społecznie opieki i wychowania, resocjalizacji i rewalidacji, możliwości leczenia uzależnionych oraz zdobycia kwalifikacji zawodowych<sup>11</sup>.

Od 1 stycznia 2004 roku placówki resocjalizacyjne podlegają Ministerstwu Edukacji Narodowej i Sportu i zostały wyłączone z grupy placówek opiekuńczo-wychowawczych. W myśl art. 18 ust. 1 pkt 2 *Ustawy [...] o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw*, placówki resocja-

<sup>11</sup> Wnikliwą analizę przeobrażeń prawnych MOW wraz z charakterystyką zasad ich funkcjonowania zawiera praca: Borowski, Wysocki, 2001, s. 73–82.

lizacyjne będące placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, działające na podstawie *Ustawy o pomocy społecznej*, stały się z dniem 1 stycznia 2004 roku młodzieżowymi ośrodkami wychowawczymi w rozumieniu *Ustawy [...] o systemie oświaty* (art. 2 pkt 5)<sup>12</sup>.

Aktualnie w Polsce działa 55 publicznych młodzieżowych ośrodków wychowawczych, w tym dla dziewcząt 12 oraz 4 koedukacyjne, i 3 niepubliczne placówki tego typu; wszystkie stanowią placówki opieki całkowitej. Obecnie w ośrodkach przebywa 3441 wychowanków<sup>13</sup>. Ośrodki te zajmują się profesjonalnie wychowaniem resocjalizacyjnym dzieci i młodzieży (12 spośród nich to placówki dla dziewcząt).

Młodzieżowe ośrodki wychowawcze tworzone są dla dzieci i młodzieży w wieku od 13 do 18 lat kierowanych do nich na mocy sądowego postanowienia. W uzasadnionych przypadkach wynikających z potrzeby kontynuacji nauki szkolnej pobyt podopiecznego w placówce można przedłużyć do 21. roku życia. Ośrodki mają charakter homogeniczny – występuje podział na grupy ze względu na płeć, wiek, poziom wiedzy szkolnej.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na zróżnicowanie objawów społecznego nieprzystosowania dzieci i młodzieży, w tym wychowanków MOW. Najczęstsze łączne powody umieszczania nieletnich w ośrodkach stanowią: niewydolność wychowawcza ich rodzin, determinująca zaniedbywanie przez dzieci i młodzież obowiązków szkolnych, negatywne oddziaływanie na dzieci przez środowisko rówieśnicze oraz konflikt z prawem (por. Nowak, Wysocka, 2001)<sup>14</sup>.

W młodzieżowych ośrodkach wychowawczych organizowane są szkoły specjalne o trzech poziomach edukacji: podstawowym, gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym. Ich organizacja i program pracy dydaktyczno-wychowawczej uwzględniają poziom intelektualny i społeczny niedojrzałości podopiecznych. Szkoły te zorientowane są w szczególności na wyrównanie często bardzo dużych braków edukacyjnych wychowanków, część z nich bowiem trafia do placówek w wieku 13–15 lat, nie umiejąc poprawnie czytać ani pisać. Dlatego w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych pracują obok wychowawców internatu nauczyciele szkół, odpowiednio przygotowani (z uwzględnieniem wymogów ortodydaktyki) do prowadzenia specyficznego nauczania osób niedostosowanych społecznie.

---

<sup>12</sup> Nowe zasady funkcjonowania MOW ustala *Rozporządzenie [...] w sprawie rodzaju i szczegółowych zasad działania placówek publicznych...*

<sup>13</sup> Stan na dzień 1 września 2006 r. Dane potwierdzone przez Centrum Metodyczne Pomocy Psychologicznej MEN.

<sup>14</sup> Próba wyartykułowania wielorakich współczesnych objawów społecznego niedostosowania dzieci i młodzieży, w tym wychowanków młodzieżowych placówek resocjalizacyjnych, zamieszczona została w książce: Wołan, 2005.

Zgodnie z rozporządzeniem MENiS do podstawowych zadań placówek należy eliminowanie przyczyn i przejawów niedostosowania społecznego, przygotowanie wychowanków do reintegracji społecznej, samodzielności zawodowej oraz do życia zgodnego z powszechnie obowiązującymi normami prawnymi i społecznymi. Zadania te realizowane są poprzez:

- organizowanie zajęć dydaktycznych, profilaktyczno-wychowawczych, terapeutycznych i resocjalizacyjnych;
- wspomaganie w zakresie nabywania umiejętności życiowych, ułatwiających funkcjonowanie społeczne oraz umożliwiających powrót do środowiska rodzinnego i społecznego.

Młodzieżowe ośrodki wychowawcze w trosce o indywidualne potrzeby i możliwości swoich wychowanków powinny zapewniać:

- realizację obowiązku szkolnego;
- udział w dodatkowych zajęciach edukacyjnych i wychowawczych;
- uczestnictwo w indywidualnych lub grupowych zajęciach resocjalizacyjnych, socjoterapeutycznych, rewalidacyjnych;
- pomoc w nauce;
- przygotowanie wychowanków do samodzielności w życiu społecznym;
- całodobową opiekę.

Większość wychowanków opuszcza placówki w momencie ukończenia 18. roku życia, zamykając cykl nauki zaraz po uzyskaniu pełnoletniości. Jednakże coraz częściej zdarzają się przypadki pozostawiania wychowanków w ośrodkach w celu ukończenia cyklu kształcenia na przykład ponadgimnazjalnego – ponieważ wielu z nich pragnie zdobyć zawód umożliwiający im pełne usamodzielnienie.

W przypadku wyrażenia przez wychowanka chęci pozostania w placówce na własną prośbę zawiera się z nim umowę cywilno-prawną, w tym również kontraktowanie, ujmujące jasno określone jego uprawnienia i obowiązki<sup>15</sup>.

W celu prowadzenia systematycznej i planowej pracy resocjalizacyjnej z wychowankiem w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych działają zespoły wychowawcze, których zadaniem jest:

- diagnozowanie;
- opracowywanie indywidualnego programu pracy oraz prognozowanie oczekiwanych efektów zastosowanych działań resocjalizacyjno-wychowawczych i terapeutycznych;
- wybór odpowiednich metod pracy;
- okresowe ocenianie efektów pracy z wychowankiem i jego środowiskiem rodzinnym.

---

<sup>15</sup> Prezentację istoty, walorów i prawideł wdrażania do praktyki pedagogicznej kontraktu wychowawczego, jako facilitacyjnej metody wychowania, zawiera książka: Wolań, 2004a, s. 117–131.

W skład zespołów wychowawczych wchodzi: dyrektor placówki, pedagog, psycholog, wychowawca bezpośrednio kierujący procesem wychowawczym wychowanka, wychowawca klasy szkolnej oraz – w zależności od możliwości kadrowych – pracownik socjalny i inni specjaliści.

Profesjonalne prowadzenie procesu resocjalizacji wychowanków, łącznie z ich usamodzielnieniem, zapewniają indywidualne plany pracy resocjalizacyjno-wychowawczej.

Zgodnie ze współczesnymi tendencjami w organizacji procesu wychowawczo-resocjalizacyjnego i dydaktycznego na młodzieżowe ośrodki wychowawcze nałożone zostały dodatkowe obowiązki. Placówki te powinny:

- wspomagać rodziców w funkcjach wychowawczych i edukacyjnych poprzez organizowanie konsultacji, różnych zajęć, warsztatów i grup wsparcia;
- prowadzić w środowisku konsultacje dla nauczycieli, pedagogów oraz innych specjalistów w zakresie diagnozowania i rozwiązywania trudnych problemów dydaktyczno-wychowawczych;
- podejmować w miarę możliwości działania edukacyjne i profilaktyczno-wychowawcze w środowisku lokalnym, poprzez organizowanie zajęć dydaktyczno-wyrównawczych i specjalistycznych dla dzieci i młodzieży.

Realizacja tych wyzwań determinować powinna inny odbiór placówek w świadomości społecznej oraz poprawiać poziom oddziaływań wychowawczych, dydaktycznych i resocjalizacyjnych w samych placówkach.

## **Bariery działalności ośrodków wychowawczych**

Obecne funkcjonowanie młodzieżowych ośrodków wychowawczych budzi wiele zróżnicowanych i często negatywnych opinii zarówno w instytucjach zajmujących się szeroko pojętym nadzorem, jak i w środowiskach formułujących współczesne kierunki w pracy z dzieckiem pozbawionym opieki i niedostosowanym społecznie (por. np. Polkowski, 2000b)<sup>16</sup>. Opinie te wynikają ze złożoności problemu resocjalizacji nieletnich. Współcześnie dostrzega się brak właściwego wzorca w wychowaniu, brak jednoznacznych norm postępowania w życiu społecznym, występują rozbieżności w formułowaniu celów i zasad wychowania resocjalizacyjnego, utrudniające planowanie procesu resocjalizacji. Powodują one stosowanie niewłaściwych (często nieefektywnych) metod w pracy resocjalizacyjnej. Na obniżoną jakość pracy wychowawczej publicznych placówek resocjalizacyjnych wpływają takie czynniki, jak:

---

<sup>16</sup> Obszerny przegląd tych czynników jako układu zmiennych uwarunkowań sprawności organizacyjnej MOW zawiera publikacja: Wolan, 2004b, s. 164–188.

częste zmiany przepisów, nieprawidłowe finansowanie placówek, niewystarczająca ilość odpowiednio wykwalifikowanej kadry pedagogicznej oraz uwarunkowania ogólnospołeczne utrudniające powrót do środowiska naturalnego wychowanków opuszczających placówki. Szerokie kręgi społeczne domagają się represji, stosowania ostrzejszych form pracy z osobami dokonującymi czynów prawem zabronionych. Tendencja ta w wyraźny sposób dotyczy nieletnich, którzy popełniają coraz to więcej czynów przestępczych, a charakter tych wykroczeń od wielu lat ulega brutalizacji (W o l a n, 1997, 2005). Nastroje takie widoczne są również w wielu krajach Europy Zachodniej, gdzie, jak w Holandii, stworzono system ośrodków terapeutycznych dla niedostosowanych społecznie młodych ludzi, ośrodków, w których stopień izolacji oraz różnego rodzaju obostrzeń jest bardzo wysoki (C h a r l e s, 2000). Jest to wyraz poszukiwania nowych form oddziaływania resocjalizacyjnego, gdyż przyjęty system nie pozwala na osiągnięcie zamierzonych celów w pracy z osobami niedostosowanymi społecznie.

Zagrożona biedą i dotknięta patologią młodzież wymaga właściwej profilaktyki, opieki, resocjalizacji. Tymczasem codzienna praktyka młodzieżowych ośrodków wychowawczych unaocznia, iż ich działalności towarzyszą liczne wady, bariery strukturalne i legislacyjne.

„Podglebie” trafiania do placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych nazbyt licznej rzeszy dzieci i młodzieży stanowią przejawy dysfunkcjonalności organizacyjnej terenowych struktur samorządowych. Sferę opieki i wychowania objęły poważne zagrożenia wskutek wdrożonych reguł finansowania placówek opiekuńczo-wychowawczych. W sytuacji, gdy dotknięta patologią młodzież wymaga właściwej profilaktyki, opieki, resocjalizacji, gdy w MOW wdrażane są nowe, alternatywne formy pracy resocjalizacyjno-wychowawczej, niepokoją niewystarczające w stosunku do potrzeb świadczenia państwa na rzecz utrzymania placówek resocjalizacyjnych. Utrzymanie placówek jest drogie ze względu na ich specjalistyczny charakter. Tymczasem występują braki środków finansowych na pokrycie kosztów działalności tych, placówek na bazie subwencji państwowych oraz środków powiatowych, mimo iż w części oświatowej subwencji ogólnej placówki te uzyskały najwyższą, 9 wagę (P32 = 9,000), co powinno budzić motywację samorządów terenowych do tworzenia placówek resocjalizacyjnych na swoim terenie, na własne potrzeby<sup>17</sup>.

---

<sup>17</sup> Dostrzec należy pozytywną zmianę w sposobie finansowania tych placówek, wynikającym z postanowień znowelizowanej *Ustawy o pomocy społecznej... Zgodnie z Rozporządzeniem [...] w sprawie sposobu podziału...*, wydanym na podstawie art. 28 ust. 6 *Ustawy [...] o dochodach jednostek samorządu terytorialnego*, część oświatowa subwencji ogólnej na rok 2005 jest dzielona między poszczególne jednostki samorządu terytorialnego, z uwzględnieniem zakresu realizowanych przez te jednostki zadań oświatowych, określonych w *Ustawie [...] o systemie oświaty*. Wyszczególnienie wag zawarte zostało w załączniku do *Rozporządzenia MENiS, zawierającym algorytm podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego*.

Z powodu wybierania przez organy samorządowe zadań tańszych i łatwiejszych, działalność ośrodków była i jest nadal znacznie ograniczana lub modyfikowana, obniżana jest w nich jakość usług opiekuńczo-wychowawczych, próbuje się zmieniać charakter i zakres funkcjonowania placówek, zwiększane jest pensum godzin pracy kadry pedagogicznej, przy jednoczesnym obniżaniu dodatków za trudne warunki pracy, wreszcie występują lokalne tendencje do całkowitej likwidacji ośrodków.

Na jakość pracy placówek rzutuje ogólnospołeczna sytuacja kraju, w tym ubóstwo, bezrobocie, niekorzystnie odbijające się na skuteczności procesu resocjalizacji w samych placówkach, jak i na pracy z rodzinami podopiecznych, determinujące komplikacje związane z ich powrotem do naturalnego środowiska.

Duże zagrożenie wynika ze zmian w zakresie podporządkowania młodzieżowych ośrodków wychowawczych kolejnym ministerstwom. Należy sądzić, iż obecne funkcjonowanie MOW w ramach Ministerstwa Edukacji Narodowej (*Rozporządzenie [...] w sprawie sposobu podziału...*) będzie także czasowe. Wskazują na to tendencje panujące w krajach Unii Europejskiej, gdzie placówki o takim charakterze podporządkowane są resortom zabezpieczenia społecznego. Jak wykazuje praktyka, zmienność podporządkowania organizacyjnego powoduje szereg problemów natury prawnej i finansowej, co bardzo niekorzystnie wpływa na funkcjonowanie ośrodków wychowawczych.

Przed młodzieżowymi ośrodkami wychowawczymi stają zatem wyzwania, które wynikają ze złożoności całego procesu resocjalizacji. Dotyczą one zarówno systemu opieki nad dzieckiem, jak i systemu pracy z nieletnimi niedostosowanymi społecznie. Podejmowane nowe rozwiązania powinny się odnosić do zmian ogólnych tworzenia systemu zgodnego zarówno z tendencjami przemian, jak i pozytywnymi doświadczeniami w krajach Unii Europejskiej, ale równocześnie odpowiadać oczekiwaniom i warunkom funkcjonowania polskiego społeczeństwa.

Obecnie działają w Polsce wyłącznie ośrodki resocjalizacyjno-wychowawcze dla dzieci i młodzieży niedostosowanej społecznie w normie intelektualnej i dla osób upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim. Brak jest natomiast ośrodków leczniczych, co stanowi olbrzymi problem, gdyż osoby wymagające odpowiedniej terapii psychiatrycznej, odwykowej, trafiając do młodzieżowych ośrodków wychowawczych, generują problemy wychowawcze. Odczuwalny jest brak specjalistycznych placówek na przykład dla nieletnich uzależnionych od alkoholu, środków narkotycznych, dla osób z głębokimi zaburzeniami w zachowaniu, czy też jednostek szczególnie agresywnych. Jak wykazała wcześniejsza analiza dylematów lokalnej polityki społecznej w zakresie instytucjonalnej opieki i wychowania, problem ten nie zostanie rozwiązany w najbliższym czasie.



Występuje potrzeba dofinansowania MOW, służącego godziwej organizacji czasu wolnego wychowanków oraz realizowaniu zajęć specjalistycznych, np. socjoterapeutycznych, z zakresu muzykoterapii, psychodramy, stosowania technik relaksacyjnych, szczególnie dla osób agresywnych, których liczba w placówkach tego typu jest bardzo duża i ma tendencję wzrostową.

Do problemów w pracy wychowawczo-resocjalizacyjnej MOW można zaliczyć poczucie „nudy” wychowanków i brak zaspokojenia ich potrzeb psychofizycznych. Niewątpliwie wiąże się to z drastycznymi niedoborami finansowymi, ale również z rutyną kadry pedagogicznej. Występuje konieczność ustawicznego doskonalenia kwalifikacji kadr pracujących w ośrodkach wychowawczych, gdyż z uwagi na zróżnicowanie objawów społecznego niedostosowania, zmianę form i symptomów zaburzeń osobowości nowo kierowanych wychowanków, dotychczasowe wykształcenie kadry, jej umiejętności nie zawsze wystarczają do prowadzenia stosownego procesu wychowawczego i terapeutycznego. Przykładem mogą być coraz większe problemy z podopiecznymi uzależnionymi oraz zagrożonymi uzależnieniem, stosującymi nałogowo substancje narkotyczne (*Zmiana systemu opieki...*). Masowe w Polsce staje się zjawisko narkomanii wśród młodych ludzi (S i u d e m, 2002), powodujące także coraz liczniejsze przypadki zażywania przez podopiecznych MOW środków narkotycznych, w tym bardzo rozpowszechnionych substancji wziewnych, marihuany i jej pochodnych. Część personelu ośrodków, w szczególności nauczycieli szkół, nie jest przygotowana do przeciwdziałania temu problemowi. Dlatego też można dostrzec duże zapotrzebowanie kadry placówek na prowadzenie szkoleń, w szczególności w formie warsztatowej, pozwalających pedagogom posiąć nową wiedzę i umiejętności. Pozytywną rolę w tym względzie spełnia Ogólnopolskie Stowarzyszenie Pracowników Resocjalizacji, organizujące wymianę doświadczeń oraz warsztaty szkoleniowe dla pracowników placówek.

Upaństwowienie i przymus w kierowaniu do młodzieżowych placówek resocjalizacyjnych w Polsce to dziś niestety nadal kluczowe zasady ich funkcjonowania. Odnosi się wrażenie, że „trzymają się dzielnie” ideologiczne przesłanki przechodzenia od wychowania rodzinnego do państwowego, przebiegającego w specjalnych instytucjach wychowawczych, niedoceniają własnej aktywności dziecka, nieuznawania autonomii jednostki ludzkiej zdeterminowanej tezą o konieczności „czynnego oddziaływania” na osobowość dziecka, jej „urabiania” (G r z y b o w s k i, 2002, s. 260–274). Tymczasem pozytywne doświadczenia w pracy resocjalizacyjnej wielu krajów Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady wskazują, iż efektywności wychowania resocjalizacyjnego w publicznych i samorządowych placówkach służy podejmowana „na wejściu” świadoma decyzja wychowanków dotycząca zmiany własnej postawy. Na ich motywację do dobrowolnego pobytu w nowym otoczeniu wpływ wywiera intencjonalne oddziaływanie lokalnych służb samorządowych i opieki socjalnej.

W ośrodkach wychowawczych nieletni umieszczani są wbrew ich woli przez lokalne sądy rejonowe – wydziały rodzinne i nieletnich. Cały okres ich pobytu jest monitorowany przez wydziały rodzinne i nieletnich sądów rejonowych w miejscu dotychczasowego ich zamieszkania. Wydają one postanowienia zarówno o umieszczeniu, jak i zwolnieniu wychowanków z pobytu w ośrodku, gromadzą opinie o podopiecznych i wyrażają zgodę na przepustki i urlopowanie do środowiska w miejscu stałego zamieszkania (rodziców bądź opiekunów).

W cytowanej wcześniej ustawie kompetencyjnej nie został uregulowany zakres oraz formy współdziałania powiatów z sądami rodzinnymi i nieletnich, mimo że wiele realizowanych zadań wymaga ścisłej współpracy. Sądy często wydają postanowienia bez dostatecznego rozeznania sytuacji dzieci i młodzieży, nie współpracując w tym zakresie ze służbami socjalnymi samorządu terytorialnego. Bywa, iż podejmują decyzje bez opinii o stanie zdrowia dziecka. Pomimo braku badań lekarskich i psychologicznych decydują o umieszczeniu dziecka w placówce resocjalizacyjnej, nieprzygotowanej do opieki nad dziećmi chorymi psychicznie, wymagającymi leczenia. Po wydaniu orzeczenia sądy często nie troszczą się o przebieg procesu wychowawczego nieletnich, nie kontrolują i nie nadzorują przebiegu resocjalizacji. Ponadto czynią to na ogół w sposób formalistyczny, zadowolając się okresowymi opiniami kadry placówek o wychowankach, wkładanymi w sędzie do przysłowiowej szuflady.

Wobec często niesłusznych postanowień wydawanych przez sądy rodzinne całkowicie bezradne są centra pomocy rodzinie oraz wydziały edukacji kierujące dzieci do placówek resocjalizacyjnych, jak i same placówki. Nierzadko postanowienia o umieszczeniu w placówce resocjalizacyjnej są wykonywane wbrew przekonaniu kadry kierowniczej PCPR i pedagogicznej MOW o ich wadliwości i szkodliwości<sup>18</sup>. Nieletni niejednokrotnie udają się do placówek z fałszywym ich obrazem, z wizją „odsiadki w zakładzie karnym”. Takie wyobrażenie kształtuje w nich rodzina i najbliższe otoczenie sąsiedzkie. Bywa też, że nieletni są wprowadzani przez szkoły i instytucje opiekuńcze (domy dziecka, pogotowia opiekuńcze, policyjne izby dziecka) w błąd co do przyszłego ich miejsca pobytu. Przybywają więc do swych nowych domów zestresowani, nieufni, zbuntowani, nierzadko agresywni, z zamiarem ich nielegalnego opuszczenia. „Skazywani” przez sądy rodzinne na swoiste „dożywocie w zakładzie”, wskutek nieokreślenia umownego czasu pobytu w placówce, rozpoczynają w niej swój pobyt bez motywacji do zmiany postawy.

Niezadowolający jest poziom wsparcia materialnego w sferze usamodzielniania wychowanków placówek resocjalizacyjnych. Wprawdzie otrzymują oni

---

<sup>18</sup> Podkreślmy, iż od 1 stycznia 2004 roku na mocy rozporządzenia MENiS kierowanie nieletnich do młodzieżowych ośrodków wychowawczych z powodem przejęło Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Warszawie. Por. *Rozporządzenie [...] w sprawie szczególnych zasad kierowania...*

zastrzyk w postaci pomocy finansowej na usamodzielnienie się oraz na kontynuację nauki szkolnej, a także pomoc materialną na zagospodarowanie<sup>19</sup>, jednakże pełne usamodzielnienie wielu z nich uniemożliwiają braki zasobów lokalowych w powiatach, w gminach zaś obserwowana jest stagnacja rozwoju budownictwa mieszkaniowego, w tym socjalnego.

Dotychczasowa praktyka funkcjonowania placówek wychowawczo-resocjalizacyjnych dowiodła celowości ich podporządkowania jednostkom samorządu terytorialnego, obejmującym swym zasięgiem rozleglejsze terytorium. Kilkuletnie doświadczenie wykazało bowiem, że zadania związane z prowadzeniem młodzieżowych ośrodków wychowawczych, odnoszące się do niewielkiej liczby podopiecznych z danego powiatu, często przekraczają możliwości tych jednostek<sup>20</sup>.

## Młodzieżowe ośrodki wychowawcze w reformowanym systemie opieki

Filozofię przemian systemu wychowania resocjalizacyjnego w Polsce zawiera dokument opracowany w 1999 roku w Departamencie Opieki i Profilaktyki Społecznej Ministerstwa Edukacji Narodowej (zob. D ż a r d r z e w s k i, 1999b<sup>21</sup>). Jego twórcy jako kluczową funkcję młodzieżowych ośrodków wychowawczych wskazywali ich rolę wychowawczą (w odróżnieniu od funkcji poprawczej schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych prowadzonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości). Jak już wspomniano, placówki stosujące środki poprawcze zachowano w centralnej dyspozycji ministra sprawiedliwości.

---

<sup>19</sup> Kwestie te reguluje *Rozporządzenie [...] w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie*, a także *Ustawa o pomocy społecznej*.

<sup>20</sup> Od 1 stycznia 2005 roku wiele młodzieżowych ośrodków wychowawczych przejętych zostało przez marszałków wojewódzkich sejmików samorządowych. Por. art. 11 ust. 1 i 2 *Ustawy [...] o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw*. Artykuł ten stanowi, iż w terminie do dnia 31 grudnia 2004 roku samorząd województwa przejmuje prowadzenie szkół i placówek mających znaczenie co najmniej regionalne, przejętych z dniem 1 stycznia 1999 roku przez samorząd powiatowy, jeżeli rada powiatu podejmie uchwałę o przekazaniu tych szkół i placówek samorządowi województwa wraz z mieniem powiatowym, będącym we władaniu przekazywanych szkół i placówek. Przy czym uchwała rady powiatu może zostać podjęta, jeżeli kurator oświaty wyrazi pozytywną opinię o co najmniej regionalnym charakterze szkół i placówek wymienionych w projekcie uchwały.

<sup>21</sup> W niniejszym wystąpieniu przedstawione zostały główne treści tego materiału. Rozważania na temat przesłanek przeobrażeń systemu opieki nad dzieckiem w Polsce oraz kierunków zmian w systemie opieki nad dziećmi i młodzieżą zawiera praca: K o l a n k i e w i c z, red., 1998.

Podporządkowany Ministerstwu Polityki Społecznej system prowadzenia MOW został zdecentralizowany, pomimo dotychczasowego wyraźnie ponadpowiatowego, a nawet ponadregionalnego zasięgu tych placówek. Podczas gdy stosowanie środków poprawczych wymaga znacznego stopnia izolacji, zamierzeniem reformy placówek o profilu opiekuńczo-wychowawczym stało się podejmowanie skutecznych działań na rzecz wychowania dziecka w jego środowisku.

Do obowiązków powiatów zaliczone zostało tworzenie nowego typu odpowiedzialności w systemie opieki nad dzieckiem. Zdecydowanie ważniejszym zadaniem stała się powinność dbania o dzieci i młodzież ze swojego terenu. Dotąd powinności organów administracji publicznej ograniczały się do dbania o placówki, obowiązujące przepisy mówiły bowiem jedynie o prowadzeniu placówek. Jednak zdaniem resortu zadania tego nie wykona zadowalająco administracja wojewódzka, gdyż dbać o dzieci może tylko organ administracji publicznej prowadzący wyważoną strategię pomocy. Nie powinien on, jak to było dotychczas, przeznaczać większości zadysponowanych środków na organizację pomocy dzieciom, na utrzymywanie drogich placówek izolujących wychowanków od normalnego otoczenia społecznego. Nie może pozostawiać większości zagrożonych dzieci na terenie swego działania bez pomocy profilaktycznej. Dzieciom tym najlepiej jest pomagać zgodnie z zasadą pomocniczości, nie wyręczając zbytnio rodziców, czyli: **blisko** – za pośrednictwem bliskiego otoczenia, najlepiej rodziców lub dalszej rodziny, ewentualnie sąsiedztwa, bliskich społeczności, związków społecznych; **wcześnie** – zanim problemy narosną, także wtedy, gdy dziecko jest jeszcze małe; **krótco** – by rodziny i dziecka nie uzależniać od pomocy. Podobnie powinno się pomagać młodzieży zagrożonej moralnie i nieprzystosowanej społecznie.

Na mocy art. 5a ustawy o systemie oświaty (*Znowelizowana ustawa [...] o systemie oświaty*) zadaniem powiatów stało się zapewnianie dzieciom i młodzieży kształcenia, wychowania i opieki. Dlatego też z dniem 25 sierpnia 1999 roku samorządy powiatowe przejęły kierowanie wychowanków do publicznych MOW. Powiaty przejęły dziedzictwo dotychczas niewydolnego, centralnego systemu kierowania do MOW. Założono, że w wyniku reformy powiatowej na jeden powiat przypadnie średnio tylko 7 wychowanków już umieszczonych w placówkach i 2 oczekujących. W takiej skali nie będzie to więc problem trudny do rozwiązania.

Uznano, że skierowanie nastolatka do placówki resocjalizacyjnej powinno być ostatecznością. Muszą je poprzedzać takie starania, jak indywidualna pomoc nauczyciela w szkole, pomoc poradni młodzieżowej, wizyty pedagoga rodzinnego w domu, pomoc pedagoga środowiskowego działającego na ulicy, na dworcach i w innych miejscach, gdzie przebywa zagrożona młodzież, zajęcia terapeutyczne, objęcie opieką w ognisku wychowawczym, klubie młodzie-

żowym, ośrodku socjoterapii, hufcu pracy, niekiedy nawet w specjalnie dobranej rodzinie zastępczej.

Przed rozprawą w sądzie dla nieletnich lub w jej trakcie powinno się jeszcze podjąć próby mediacji, czyli zadośćuczynienia osobom poszkodowanym przez nastolatka. Zalecaną na tym etapie formą pomocy powinna być też tzw. probacja, czyli indywidualny projekt resocjalizacji realizowany za zgodą sądu przez wyspecjalizowanego pedagoga w naturalnym środowisku społecznym, traktowany jako końcowa próba przed groźącym pobytem w zakładzie wychowawczym. Ostatecznie, gdy jednak dojdzie do umieszczenia nastolatka w ośrodku, należy przyspieszać jego powrót, wspomagając go okresowo w środowisku którąś z wymienionych form. Resort edukacji dostrzegął, iż takich form pomocy jest zbyt mało lub nie ma ich jeszcze w Polsce.

Autorzy projektu założyli, iż nowy system resocjalizacyjno-wychowawczy powiatów powinien opierać się nie na placówkach, lecz na programach pomocy. Powiaty, zobowiązane postanowieniem art. 10a pkt 2 *Ustawy o pomocy społecznej*, powinny baczniej przyglądać się problemom dzieci na danym, swoim terenie i próbować zapobiegać tym problemom, rozwiązywać je przez dobre programy. Powiaty nie dysponujące odpowiednimi placówkami zostały zmuszone do szukania ich poza obszarem swego administrowania, ponieważ te prowadzące duże, ponadlokalne placówki nie były w stanie zapełnić ich wyłącznie „swoją” młodzieżą. Według resortu – ten system kierowania będzie trudny, jeśli będzie wciąż zorientowany na szukanie placówek.

Decyzje powiatów o zmianie profilu placówek zrationalizować powinno uregulowanie, zgodnie z którym każdy powiat będzie płacił za „swoje” dziecko. Zdaniem resortu, w reformowanym systemie resocjalizacji ważniejszym zadaniem, niż prowadzenie dużych, ponadlokalnych placówek, w których młodzież łatwo ulega negatywnym wpływom „doświadczonych” kolegów i koleżanek powinno stawać się indywidualne zainteresowanie dzieckiem, jego losem oraz pomocą świadczoną w odpowiednim momencie.

Co istotniejsze, znacznie więcej jest w powiecie młodzieży, z którą są kłopoty w szkołach, na ulicach, stadionach, w dyskotekach itp. Stąd mniej ważne są pytania, które zwykle stawiało się w dotychczasowym systemie kierowania młodzieży do MOW, a na które nie było dobrej odpowiedzi: Jak pozbyć się ze szkoły i gdzie skierować sprawiającego kłopoty nastolatka? Czy wystarczy izolacja w oddalonym MOW? Co będzie, gdy wychowanek wróci z placówki do domu?

Według ówczesnego resortu, placówki resocjalizacyjne muszą być tworzone dla małej liczby wychowanków, najlepiej dla jednej grupy. Powinny one stanowić tylko uzupełnienie systemu resocjalizacji, a nie jego podstawę. Oszczędzać się w nich będzie nie na standardzie opieki i nie poprzez grupowanie dużej liczby wychowanków pod jednym dachem (zgodnie z pozornie oszczędną

zasadą, że im więcej wychowanków, tym tańsze jest ich jednostkowe utrzymanie). Znacznie większe oszczędności przyniesie skracanie pobytu wychowanków w placówkach. Im krócej przebywać będą w zakładowych formach opieki, tym lepiej dla nich i taniej dla organizatora (zgodnie z zasadą – czas to pieniądz).

Założono doprowadzenie do wyraźnego rozdziału funkcji edukacyjnych, które powinna zapewnić szkoła, i funkcji opiekuńczo-wychowawczych, które tradycyjnie należą do rodziny. MOW nie może pełnić tych funkcji w takim zespoleniu, jakie ma miejsce obecnie. Szkoła nigdy nie będzie rodziną, ani też rodzina – szkołą. Gdy już rozerwie się to połączenie, powstanie większe pole możliwości tworzenia placówki resocjalizacyjnej bez szkoły. Ośrodki powinny posyłać wychowanków do szkół środowiskowych, tak jak to robi każda normalna rodzina.

Uznano, iż oderwanie od MOW funkcji edukacyjnych spowoduje ich samookreślenie. Część z ośrodków, lepiej przygotowana do funkcji edukacyjnej, może przekształcić się w szkołę dla młodzieży z zaburzeniami zachowania, z działającym przy niej małym internatem, w którym wychowankowie nie będą rezydować przez wiele lat na zasadzie opieki całkowitej. Część placówek może obrać kierunek opiekuńczo-wychowawczy, ale wówczas placówki te powinny się dzielić na mniejsze oddziały, które mogą szybciej dostosowywać się do zmieniających się potrzeb młodzieży.

W wydanych przez Departament Pracy i Polityki Społecznej MEN dokumentach zaproponowano zmiany modelu publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych (w tym MOW), przekształcenie ich w placówki wielofunkcyjne, świadczące wiele zakresów pomocy i opieki (por. *Aktualne problemy powiatów...*), w tym np.:

- opieki całodobowej – najlepiej w formie hoteliku, hotelu albo tzw. grupy usamodzielnienia młodzieży, tj. grup wychowawczych zlokalizowanych nie w placówce, ale w normalnym otoczeniu społecznym, działających w warunkach zbliżonych do rodzinnych w małej siedzibie, najlepiej z autonomicznym budżetem, wspólnym pokonywaniem trudów codziennego życia (brak kucharek, praczek, sprzątaczek, itp.), dochodzeniem do zewnętrznej szkoły, podejmowaniem pracy zarobkowej;
- oddziały wychowawcze o zróżnicowanym profilu, w zależności od potrzeb młodzieży, w postaci np. klubu młodzieżowego dla nastolatków ze środowiska, małych warsztatów przygotowujących młodzież do różnych profesji, zawodowych rodzin zastępczych dla niektórych wychowanków, np. młodocianych matek i inne;
- poradnie młodzieżowe, zdolne do pracy w środowisku otwartym, np. w miejscach spotkań młodzieży nieprzystosowanej społecznie, zdolne do prowadzenia mediacji oraz probacji;

- zespoły pracy z rodziną (z pedagogami rodzinnymi) w środowisku otwartym;
- zespoły zawiązywania rodzin zastępczych i współdziałających zawodowych rodzin zastępczych;
- oddziały edukacyjne w postaci małej szkoły, prowadzonej tylko w celu jak najszybszego przygotowania wychowanków do nauki w szkole poza ośrodkiem.

Przedstawiona koncepcja rządowa posiadała liczne walory. Wiele założeń i postulatów w niej zawartych przystawało do społecznie uznanych kierunków przemian wychowania resocjalizacyjnego w Polsce, korespondując z badaniami naukowymi i praktyką zmian systemu wychowania resocjalizacyjnego w wysoko uprzemysłowionych krajach Zachodu. Koncepcja ta zwracała uwagę na nieodzowność prowadzenia przez służby powiatowe i gminne wczesnej prewencyjnej pracy resocjalizacyjno-wychowawczej w lokalnym środowisku i wykorzystania przy tym stosowanego od lat na Zachodzie instrumentu negocjacji oraz probacji. Podkreślała rangę wielostronnego wchodzenia placówek resocjalizacyjnych w naturalne środowisko społeczne, w szczególności edukacyjne, zacieśniania więzi ze środowiskiem rodzinnym wychowanków, dostrzegania w rodzinie ważnego sojusznika i partnera. W koncepcji tej dostrzeżona została celowość tworzenia kameralnych form wychowania resocjalizacyjnego i wymogów indywidualizacji oddziaływań wychowawczych.

Wyzwaniem dla powiatów, dla kadry pedagogicznej szkół powinno stać się eliminowanie praktyki pozbywania się dylematów z tzw. trudną młodzieżą wyłącznie poprzez usuwanie jej do placówek wychowawczych, najlepiej odległych, po to, „by mieć problem z głowy”. Autorzy koncepcji słusznie wskazywali na istotę programu powiatowej resocjalizacji, którą stanowić powinno zainteresowanie problemami własnych dzieci, tworzenie nowych, lokalnych systemów resocjalizacyjno-wychowawczych opartych na koncepcji pomocy rodzinom, intencjonalne zajęcie się w powiecie młodzieżą, z którą są kłopoty w szkołach, na ulicach, stadionach, w dyskotekach. Uwypuklili znaczenie skracania pobytu wychowanków w placówkach, uzasadniane oszczędnym gospodarowaniem społecznym groszem oraz unikaniem niekorzystnej adaptacji wychowanków do środowiska zakładowego placówki, będącego skutkiem ich długotrwałego pobytu w niej.

## ***Ad vocem* przeobrażeń placówek resocjalizacyjnych**

Od słów aprobaty przejdźmy jednak do słów krytyki. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że twórcom rządowego projektu przekształceń systemu wychowania resocjalizacyjnego w Polsce młodzieżowe placówki resocjalizacyjne jawiły się w znacznym zakresie jako domy dziecka. A przecież domy dziecka są publicznymi placówkami opiekuńczo-wychowawczymi dla dzieci charakteryzujących się w szczególności niezaspokojeniem potrzeb bezpieczeństwa, miłości, przynależności. I pomimo iż zaburzenie tych potrzeb występuje także u wielu wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych, nie uprawnia to do przenoszenia w sposób automatyczny wskazań pedagogiki opiekuńczej na grunt pedagogiki resocjalizacyjnej.

Nie wszystkie tezy i pomysły ministerialne przystawały zatem do potrzeb oddziaływania na dzieci i młodzież społecznie niedostosowaną, odbiegającą od normy społecznej, na jednostki o często głęboko zaburzonej, niedojrzałej osobowości.

Większość wychowanków placówek resocjalizacyjnych jest mocno zakorzeniona w swych lokalnych dewiacyjnych środowiskach rówieśniczych. Jak to już wcześniej zostało ukazane, niejednokrotnie wracają do nich w sposób nielegalny, w ramach ucieczek i długotrwałych niepowrotów (Wolan, 1999). Liczni wychowankowie MOW mają w historii swego życia dozór kuratora sądowego i wyroki sądowe z tytułu dokonanych wykroczeń. Często przed pobytem w ośrodku są już „wyćwiczeni” w zakresie omijania wymogów prawa. Większość z nich trafia do placówek resocjalizacyjnych z utrwalonym negatywizmem szkolnym (Stankowski, 1991). Są źle ustosunkowani do szkoły i innych instytucji państwa oraz jego reprezentantów, w tym do nauczycieli – wychowawców.

Nie w pełni zrozumiałą jest postulat obligatoryjnego skracania czasu pobytu wychowanków w placówkach, oparty na zasadzie „czas to pieniądz”. Zasada ta mówi o mądrym, efektywnym wykorzystaniu czasu, a nie o koniecznym jego skracaniu. Generalna zgoda na skracanie przeciętnego czasu przebywania wychowanków w placówkach nie może determinować skracania czasu ich pobytu w nich w sposób automatyczny, sformalizowany. Odmienne jest bowiem poziom niedojrzałości społecznej wychowanków. Różnicowanie czasu pobytu wychowanków w ośrodku jest niezbędne chociażby po to, by zagwarantować im często jedyne możliwe miejsce ukończenia nauki szkolnej i praktycznej nauki zawodu, zarówno z wykorzystaniem zaplecza bazowo-materialnego placówek resocjalizacyjnych, jak i dzięki walorom readaptacji szkolnej w warunkach stosowania przez profesjonalną kadre pedagogiczną MOW prawideł ortodydaktyki.



Przekazanie w 2000 roku młodzieżowych ośrodków wychowawczych Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej doprowadziło do wyraźnego rozdziału funkcji edukacyjnych i funkcji opiekuńczo-resocjalizacyjnych tych placówek. To sztuczne oderwanie funkcji opiekuńczo-wychowawczych placówki od jej funkcji edukacyjnej nie sprawdziło się w praktyce pedagogicznej. Administracyjny rozdział szkoły i internatu przyczynił się do rozmnożenia biurokracji. Osobne budżety, subwencje i dotacje dla internatu, czyli placówki opiekuńczej, oraz dla poszczególnych typów szkół spowodowały prowadzenie czasochłonnej, kosztownej odrębnej gospodarki, księgowania i sprawozdawczości.

Oddzielenie od siebie szkoły i internatu pozbawiło część pracowników pedagogicznych ośrodków roli członka rady pedagogicznej. Tymczasem ze swej natury każdy młodzieżowy ośrodek wychowawczy „żyje szkołą”. Zainteresowanie problemami szkolnymi wychowanków, obniżanie ich negatywnego szkolnego to *core curriculum* oddziaływań resocjalizacyjnych kadry placówek resocjalizacyjnych. Prócz reedukacji społeczno-moralnej szczególną troskę kadry pedagogicznej ośrodków stanowi bowiem zapewnianie wychowankom możliwości nadrobienia wieloletnich zaległości w nauce i ich przygotowanie zawodowe, umożliwiające samodzielne zarobkowanie, gdyż realnie na swoje rodziny wychowankowie najczęściej nie mogą liczyć.

Podkreśliśmy, iż do pozytywnego uczestnictwa w zajęciach szkolnych przygotowuje wychowanków kadra pedagogiczna internatu. Wielu wychowawców jednocześnie pełni funkcję nauczycieli szkoły, co sprzyja jednolitemu systemowi oddziaływań wychowawczych. I to jest właśnie istotne wychowawcze *novum* w zakresie dotychczasowych doświadczeń dzieci i młodzieży trafiających do placówek resocjalizacyjnych. Często właśnie głębokie niezrozumienie i przepaść pomiędzy rodzicami a szkołą stanowiły źródło dotychczasowej ich niechęci do instytucji szkolnej.

Zastrzeżenia kadry młodzieżowych ośrodków wychowawczych wzbudzała teza dotycząca obligatoryjnego posyłania wychowanków do szkół środowiskowych. Doświadczenie pracowników pedagogicznych ośrodków wskazuje, że niesłuszny jest pogląd, iż nauczanie dzieci i młodzieży, w stosunku do której orzeczono umieszczenie w ośrodku wychowawczym, nie wymaga specjalnych metod i środków, że może być realizowane według programu szkoły powszechnej i w normalnych warunkach organizacyjnych. Argumentacja, że dziecko niedostosowane społecznie jest pod względem intelektualnym na ogół w normie (lub na pograniczu normy), zatem jego możliwości poznawcze umożliwiają organizowanie procesu nauczania na takich samych zasadach, jak u dziecka rozwijającego się prawidłowo, jest mylna, czego dowodzą liczne badania psychologii rozwojowej, pedagogiki specjalnej i jej subdyscypliny – pedagogiki resocjalizacyjnej. O wynikach pracy szkolnej decydują bowiem nie tylko warunki intelektualne. „W uczeniu się potrzebna jest gotowość do opanowania materiału, zainteresowanie się pracą szkolną, sumienna i systematyczna praca,

motywacja, umiejętność skupienia się, itp. Młodzieży kierowanej do placówek resocjalizacyjnych brak jest zarówno gotowości, jak i zainteresowania nauką” (Rogoziński, 2002, s. 22).

Zatem zgoda na roztropne przysposabianie edukacyjne w warunkach szkoły środowiskowej, ale nie na konieczność uczęszczania do niej. Postępowanie takie, co udowodniła praktyka, może bowiem powodować „skazywanie” wychowanków na dalsze pogłębianie ich dotychczasowego, głęboko zakorzenionego negatywizmu szkolnego. Wieloletnie zaniedbania i opóźnienia edukacyjne wychowanków wynikały właśnie z faktu poczucia odrzucenia przez szkołę, niezrozumienia w „normalnych” szkołach ich odmienności, nieumiejętności postępowania przez nauczycieli z młodzieżą trudną, niespektowania zarówno swoistych, jak i uniwersalnych, ogólnopedagogicznych zasad oddziaływania wychowawczego<sup>22</sup>, wreszcie z dość powszechnej tendencji do pozbywania się trudnej młodzieży. Około 2/3 ogółu wychowanków placówek to młodzież mająca dwuletnie opóźnienie w zakresie realizacji materiału nauczania, pozostali zaś 3–4 letnie opóźnienia edukacyjne. Wielu z nich wykazuje także opóźnienia percepcji wzrokowej, słuchowej oraz obniżenie sprawności motorycznych. Przejaw tych zaburzeń stanowią poważne trudności w zakresie czytania i pisanie (dysleksja i dysgrafia). Stąd niecelowe (czyli nieetyczne z punktu widzenia dobra jednostki społecznie niedostosowanej, często zdemoralizowanej) jest wprowadzanie jej od razu do szkół środowiskowych, bez wcześniejszej zmiany jej nastawienia do szkoły oraz mentalnego przygotowania grona pedagogicznego szkół pozaośrodkowych do życzliwego przyjęcia tej młodzieży. Ponadto, jak wykazuje doświadczenie pedagogiczne, źle zdiagnozowany pobyt wychowanków w szkole środowiskowej bywa często zaczynem tworzenia w niej przez niektórych z nich nowego „drugiego życia”.

Po przekazaniu w 2000 roku młodzieżowych ośrodków wychowawczych MPiPS nadal niedrożny, niewydolny pozostał system kierowania do ośrodków. W pedagogice resocjalizacyjnej zawodzi bowiem wszelkie „uśrednianie”. Kilkuletnia praktyka funkcjonowania placówek pod „rządami powiatów” wykazała, że problem oczekiwań na przyjęcie do tych placówek nie tylko nie został rozwiązany, lecz wręcz pogłębił się. Nie leżało w interesie powiatów przyjmowanie dzieci i młodzieży spoza swych rejonów. Rezultatem hurraoptymizmu niektórych państwowych urzędników oświatowych, ochoczo pragnących rewolucyjnych przemian systemu resocjalizacyjnego, jest fakt dalszego oczekiwania na miejsca w MOW przez bardzo liczną rzeszę dzieci i młodzieży

---

<sup>22</sup> Zastosowanie zasad wychowawczych w sytuacjach związanych z oczekiwaniami uczniów-wychowanków zawiera opracowany przeze mnie test: *Ogólnopedagogiczne zasady wychowania*. Por. Wolan, 2004a, s. 52–64. W książce tej przedstawione zostały geneza, charakterystyka oraz, będące „bazą” testu, przykłady wdrażania uniwersalnych prawideł wychowawczych.

z powodu „przyspieszonego chowu” przeobrażanych placówek, radykalnej likwidacji placówek molochów. Było to zjawisko szczególnie szkodliwe w aspekcie społeczno-pedagogicznym. Długoletnie oczekiwanie na pobyt w placówce nie wzbudza bowiem zaufania dzieci i młodzieży do instytucji państwowych oraz pogłębia proces ich demoralizacji. Stan ten spotęgowały kategoryczne decyzje zarządów niektórych powiatów dysponujących na swoim terenie placówkami resocjalizacyjnymi o przyjmowaniu do placówek głównie dzieci ze swego terenu. „Swoje” zrobiło rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej, ustalające w sposób obligatoryjny maksymalną liczbę wychowanków placówek resocjalizacyjnych do 60 osób, docelowo zaś, do 2010 roku, do 45 wychowanków (*Rozporządzenie [...] w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych*). Decyzji tej towarzyszył brak alternatywnych rozwiązań, tj. tworzenia obok administracyjnie zmniejszanych ośrodków nowych, małych placówek i innych planowanych form pracy resocjalizacyjnej w terenie.

W rezultacie koncentrowania się na problemach finansowych oraz wdrażania z „żelazną konsekwencją” prawa oświatowego nakazującego ograniczanie liczby miejsc w ośrodkach nastąpiła likwidacja około 20% tych placówek (w roku szkolnym 1996/97 47 placówek tego typu dysponowało 3160 miejscami – Szymañczyk, [2006]), w tym zanik placówek leczniczo-resocjalizacyjnych. Na przyjęcie do MOW w 2005 roku oczekiwało nadal około 1200 nieletnich społecznie niedostosowanych. Stanowi to jednakże istotną poprawę w stosunku do stanu ze stycznia 2004 roku, kiedy to na przyjęcie do resocjalizacyjnych placówek wychowawczych oczekiwało aż 2600 nieletnich<sup>23</sup>.

Podkreślić należy, iż zmniejszanie w sposób administracyjny liczby miejsc w placówkach nie zostało poprzedzone symulacją i szczegółową diagnozą, uwzględniającą specyfikę zachodzących w kraju zmian społeczno-ekonomicznych, „zastaną” mentalność, tradycje i możliwości społeczno-ekonomiczne w sferze pracy profilaktyczno-wychowawczej i resocjalizacyjnej. Posiłowano się wyłącznie wzorami rozwiązań zagranicznych.

Propagowaniu przez resort rozwiązań organizacyjnych w postaci tworzenia zaledwie jednego oddziału wychowania resocjalizacyjnego w powiecie (gminie) towarzyszy refleksja związana z oszczędnością środków. Jednakże mniej nie oznacza automatycznie taniej. Jak uczy doświadczenie, racjonalności wydatkowanych środków musi towarzyszyć optymalny próg ilościowy wychowanków. Także niedobór wychowanków grozić może marnotrawstwem, ekonomicznymi i społecznymi stratami z tytułu niewykorzystania pomieszczeń, urządzeń gospodarczych, energii cieplnej i elektrycznej.

---

<sup>23</sup> Stan z czerwca 2005 roku według danych Departamentu Kształcenia Ogólnego, Specjalnego i Profilaktyki Społecznej MENiS – Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.

Negatywny wpływ na pracę pedagogiczną i organizacyjną MOW wywiera ograniczanie środków z budżetu państwa i samorządów na funkcjonowanie tych placówek.

Reforma systemu opieki w swym pierwotnym kształcie oparta była na dziwnej kalkulacji ekonomicznej. Towarzyszyły jej wyliczenia, iż w domu utrzymanie dziecka jest tańsze niż w instytucji. Stąd łatwo przekonać decydentów, że placówki (czyli domy dziecka, pogotowia opiekuńcze, ośrodki szkolno-wychowawcze, młodzieżowe ośrodki wychowawcze) są wielokrotnie droższe niż praca z dzieckiem w środowisku jego zamieszkania. Jednakże by ekstrapolować tę kalkulację na cały system opieki, niezbędna jest symulacja kosztów, konieczne są solidne modelowe wyliczenia. A tego nie zrobiono. Pracujące w lokalnym środowisku zamieszkania nieletnich, w gminach zawodowe rodziny zastępcze, zawierane kontrakty wychowawcze, kampanie informacyjne, selekcje, szkolenia, zespoły specjalistów pracujących z rodziną, zespoły wyszkolonych instruktorów, trenerów i terapeutów, pracowników socjalnych z przygotowaniem pedagogicznym wymagają kolosalnych nakładów finansowych. Takich środków nie „wygospodaruje” się z oszczędności. Trzeba je mieć. Niewątpliwie ten nowy system powinien wspierać i zastępować dotychczasowy system instytucjonalny, powinien się rozwijać i przyciągać najlepszych ludzi i powinien „dostawać” z różnych źródeł pieniądze (z budżetu państwa, samorządów, od prywatnych darczyńców). Tylko że powinien zaistnieć realnie, a nie funkcjonować jako niespełniona obietnica, a przy okazji jako „bat” na lepsze czy gorsze, ale w miarę spełniające swe funkcje, zmieniające się i potrzebne instytucje opiekuńczo-wychowawcze (Pohl, 2002, s. 63–67).

Zastrzeżenie budzi niedostrzeżenie przez autorów koncepcji zindywidualizowanych oddziaływań wychowawczych prowadzonych od lat w wielu placówkach resocjalizacyjnych. Koncepcja ministerialna przeciwstawia to pojęcie placówkom resocjalizacyjnym. Echo takiego postrzeżenia MOW można dostrzec także w literaturze, w wyrażaniu przekonania, że „oddziaływanie wychowawcze na zbiorowość nigdy nie zastąpi osobistych relacji między wychowawcą i wychowankiem” (Wszolek, 2001, s. 16–18). A przecież w modelu współczesnej placówki resocjalizacyjnej najważniejszym standardem wychowawczym musi być dobro wychowanka, wyrażone indywidualizacją oddziaływań wychowawczych, zainteresowaniem losem pojedynczego dziecka, dostrzeganiem jego potrzeb i oczekiwań, pomocą świadczoną dziecku w odpowiednim momencie. Jak wykazują przykłady pozytywnych doświadczeń, w związku z brakiem rozwiązań alternatywnych funkcje te powinny i mogą nadal spełniać z powodzeniem modernizowane młodzieżowe ośrodki wychowawcze (Wolan, 2005). Nie istnieje bowiem dychotomia pomiędzy zasadą indywidualizacji i zespołowości. Reguły te współwysokują z siebie i warunkują się wzajemnie. W tradycyjnej pedagogice zasada zespołowości oznaczała

„urabianie” jednostki przez zespół, traktowany często jako narzędzie w rękę nauczyciela. Tymczasem współczesna pedagogika humanistyczna zakłada traktowanie zespołu jako środowiska wychowawczego stanowiącego zbiór indywidualności. Filozofię tę wyraża realizacja form facilitacji zespołowej (ułatwiania rozwoju osobowego jednostki w zespole). Stanowią je: proponowanie (i umożliwianie) wychowankom uczestnictwa w zespołach (także poza obrębem placówki) o orientacji prospołecznej, wartościowych pod względem poznawczym i moralnym; rozwijanie autentycznej samorządności grupowej; podejmowanie pracy wychowawczej z pojedynczym wychowankiem, wynikającej z dostrzegania, i rozpoznawanie jego kontekstu społecznego (powiązań, uzależnień i pozycji, jaką zajmuje) w nieformalnej strukturze społecznej grupy wychowawczej (w tym celu wykorzystanie technik i narzędzi socjometrycznych), wreszcie permanentne dostrzeganie i podkreślanie osiągnięć wychowanków na forum grupy wychowawczej, wykorzystujące zjawisko synergii, tj. wzrastania efektywności działań czy też zaspokajania u pojedynczych wychowanków ich potrzeby uznania, dzięki wzajemnemu współdziałaniu i współpracy.

Sądzić należy, iż dyskusyjna w odniesieniu do publicznych placówek resocjalizacyjnych jest apriorycznie sformułowana teza, że „dbać o dziecko może jedynie ktoś, kto jest blisko”. Także z doświadczeń placówek resocjalizacyjnych na Zachodzie (do których chętnie sięgają resortowi apologeti przemian resocjalizacyjnych) wynika, iż często celowe jest okresowe „rozdzielenie zwaśnionych stron”, służące ich pogłębionej refleksji na temat przyczyn konfliktu, dające czas na wyuczenie się nowych rozwiązań, zaakceptowanie nowych wartości. W konsekwencji sprzyja to readaptacji, odnowie naderwanych więzi rodzinnych. Wielu wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych wymaga koniecznej, przynajmniej czasowej izolacji od swego dotychczasowego toksycznego, patologicznego środowiska, tj. rodziny i grupy rówieśniczej. Doświadczenia praktyczne kadry placówek wskazują na konieczność tworzenia bariery odległości od miejsca zamieszkania i drożność w systemie kierowania do innych placówek, po to, „by koledzy z bloku, ulicy nie mogli przychodzić pod ośrodek i pomagać w ucieczce lub do niej namawiać, by rodzina i »dobrzy znajomi« nie zaopatrywali przebywających w ośrodku wychowanków w różnego rodzaju środki odurzające i przedmioty niebezpieczne. By ograniczyć zagrożenie wychowawców pracujących w ostatnich latach pod presją pobicia, okradzenia przez mieszkających parę ulic dalej kolegów podopiecznego” (Rogozński, 2002, s. 25).

Usytuowanie powiatowe placówek resocjalizacyjnych znacznie ograniczyło, a często wręcz uniemożliwiło sprawdzone w poprzednim systemie kierowania elastyczne przemieszczanie wychowanków do innych pokrewnych placówek, konieczne z punktu widzenia dobra ogółu wychowanków placówki np. zagrożonych „falą” i destruktywnym oddziaływaniem liderów „drugiego życia”.

Doświadczenie pedagogiczne wskazuje, że korzystnemu w procesie oddziaływań resocjalizacyjnych obniżaniu rangi (pozycji) w strukturze społecznej jednostek, które w sposób szkodliwy przewodzą grupie, służyć może ich niezwłoczne, znaczne oddalenie od dotychczasowego środowiska rówieśniczego. Zanim „zbiorą punkty” w nowym otoczeniu (czyli zanim uzyskają ponownie pozycję lidera w strukturze społecznej nowej placówki), często zdążą już ukończyć szkołę, zdobyć zawód i pozytywnie usamodzielnić się.

Zatem pożądanym jest, aby młodzieżowe ośrodki wychowawcze należały także do kompetencji samorządów obejmujących swym zasięgiem rozleglejsze terytorium. Tym bardziej że – jak dowodzi praktyka funkcjonowania placówek – kosztowne zadania związane z ich prowadzeniem, odnoszące się do niewielkiej liczby podopiecznych własnego terenu, często przekraczają możliwości powiatów.

Słuszna jest teza, iż skierowanie nastolatka do placówki resocjalizacyjnej powinno być ostatecznością. Bez wątplenia postanowienia sądowe muszą poprzedzać wielorakie formy oddziaływań na jednostkę zagrożoną społecznym niedostosowaniem, wdrażane w lokalnym środowisku jej zamieszkania. Choć w rządowej koncepcji zawartych zostało kilka interesujących form oddziaływania wychowawczego w reformowanym systemie resocjalizacyjnym, niestety nadal, jak trafnie wskazuje T. Polkowski, „Nie ma w naszym kraju instrumentów pomocy pozwalającej wzmocnić rodziny zagrożone kryzysem, nie ma metod interwencji środowiskowych, poradnictwa rodzinnego, pedagogów rodzinnych, czy wreszcie pracowników socjalnych przygotowanych do udzielania aktywnych, krótkotrwałych i skutecznych usług na rzecz rodzin” (Polkowski, 2000a, s. 30–39). Zatem dopóki formy te nie rozwinęły się w Polsce, pomyślny, jak modyfikować pracę istniejących placówek resocjalizacyjnych, dysponujących przecież wieloletnim doświadczeniem, dorobkiem wychowawczym oraz potencjałem intelektualnym profesjonalnej kadry pedagogicznej i kierowniczej.

## Bibliografia

- Aktualne problemy powiatów związane z wdrażaniem reformy systemu opieki nad dzieckiem.* [Materiał DOiPS MEN]. Warszawa, 8 listopada 1999 roku.
- Ambrozik W., 1991: *Wychowawcze funkcjonowanie średniego miasta uprzemysłowionego.* Poznań.
- Andrzejewski M., 2001: *Prawne aspekty reformy opieki nad rodziną i dzieckiem.* W: *Zmiany w systemie opieki nad dziećmi i młodzieżą. Perspektywa europejska.* Red. Z.W. Stelmaszuk. Katowice.
- Borowski M., Wysocki D., 2001: *Instytucje wychowania resocjalizacyjnego.* Płock.

- Charles G., 2000: *Instytut a Rentray*. L'express.  
*Dzieci alkoholików*. [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.parpa.pl/?subL=1&checkL=2#sub0204>. Rok dostępu: 2004.
- Dżarzdżewski S., 1999a: *Młodzieżowe Ośrodki Wychowawcze*. Warszawa.
- Dżarzdżewski S., 1999b: *Placówki resocjalizacyjne – młodzieżowe ośrodki wychowawcze w reformowanym systemie opieki*. [Departament Opieki i Profilaktyki Społecznej MEN], Warszawa.
- Gilowska Z., 2000: *Reforma samorządowa a reforma finansów publicznych*. W: *Cztery reformy*. Red. L. Kolarska-Bobińska. Warszawa.
- Grzybowski R., 2002: *Podmiot czy tworzywo? Kilka uwag o sytuacji dziecka w teorii i praktyce pedagogiki stalinowskiej*. W: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie*. Red. K. Jakubiak, W. Jamrozek. Bydgoszcz.
- Hrynkiewicz J., 2002: *Decentralizacja funkcji społecznych państwa*. W: *Ku nowym czasom. Materiały z sympozjum naukowego w Chorzowie*. [Chorzów].
- Hrynkiewicz J., red., 2001: *Decentralizacja funkcji społecznych państwa*. Warszawa.
- Kalinowska-Witek N., 2003: *Problemy powiatów ziemskich*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 8.
- Kolankiewicz M., red., 1998: *Zagrożone dzieciństwo. Rodzinne i instytucjonalne formy opieki*. Warszawa.
- Malinowski L., 2000: *Kształcenie pracowników socjalnych w szkolnictwie wyższym*. W: *Praca socjalna w poszukiwaniu metod i narzędzi. Materiały z konferencji naukowej 4 grudnia 1998*. Red. M. Orłowska, L. Malinowski. Warszawa.
- Marzec-Holka K., red., 2000: *Społeczeństwo – demokracja – edukacja. Nowe wyzwania w pracy socjalnej*. Bydgoszcz.
- Nowak A., Wysocka E., 2001: *Problemy i zagrożenia społeczne we współczesnym świecie. Elementy patologii społecznej i kryminologii*. Katowice.
- Pohl A., 2002: *Widok z ostatniego wagonu. Weryfikacja doświadczeń reformy systemu opieki (resocjalizacyjnej) nad dzieckiem z perspektywy placówki wychowawczej*. W: *Funkcjonowanie młodzieżowych ośrodków wychowawczych w aspekcie nowych rozwiązań systemowych*. [Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Dyrektorów Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych, Antoniewo, dnia 7 czerwca 2002]. Antoniewo.
- Półkowski T., 2000a: *Nieletni zbrodniarze? (Przyszłość ośrodków resocjalizacyjnych)*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 9.
- Półkowski T., 2000b: *Przyszłość ośrodków resocjalizacyjnych*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 9.
- Pożera nas bieda*. [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://fakty.interia.pl/news?inf=607514>. Data dostępu: 31 marca 2005.
- Raczkowska J., 2002: *O opiece nad dzieckiem z niepokojem. Zaproszenie do dyskusji*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 3.
- Radziejewicz-Winnicki A., 2001: *Oblicza zmieniającej się współczesności (szkice z pedagogiki społecznej, etnografii edukacyjnej i socjologii transformacji)*. Kraków.
- Rogoziński A., 2002: *Próba zdefiniowania instytucji młodzieżowych ośrodków wychowawczych – czym jest, jaki jest podmiot pracy, jakie problemy rozwiązuje*. W: *Funkcjonowanie młodzieżowych ośrodków wychowawczych w aspekcie nowych rozwiązań*. [Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Dyrektorów Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych, Antoniewo, dnia 7 czerwca 2002]. Antoniewo.
- Rozporządzenie MENiS z dnia 26 VII 2004 roku w sprawie szczegółowych zasad kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwolnienia i pobytu nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym oraz ośrodka socjoterapii*. Dz.U. 2004, Nr 178, poz. 1833.

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 marca 2005 roku w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach.* Dz.U. 2005, Nr 52, poz. 467.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 28 grudnia 2004 r. w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2005, wydane na podstawie art. 28 ust. 6 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.* Dz.U. 2003, Nr 203, poz. 1966.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 21 lutego 1994 r. w sprawie rodzajów, organizacji i zasad działania publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych oraz ramowych statutów tych placówek.* Dz.U. 1994, Nr 41, poz. 156.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 września 2000 w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych.* Dz.U. 2000, Nr 80, poz. 900, §4, ust. 5.
- Rozporządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 10 maja 1983 roku w sprawie zasad pobytu nieletnich w placówkach resocjalizacyjnych oraz innych placówkach opiekuńczo-wychowawczych i oświatowo-wychowawczych.* Dz.U. 1983, Nr 26, poz. 130.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 października 2001 r. w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie dla pełnoletnich osób z rodzin zastępczych oraz osób opuszczających niektóre typy placówek opiekuńczo-wychowawczych i domów pomocy społecznej, zakłady poprawcze, schroniska dla nieletnich i specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze.* Dz.U. 2001, Nr 120, poz. 1293.
- Siudem J., 2002: *Narkotyki w dyskotekach „Serwis informacyjny – Narkomania”*, nr 3.
- Stankowski A., 1991: *Negatywizm szkolny młodzieży niedostosowanej społecznie. Przyczyny Profilaktyka.* Katowice.
- Stankowski A., Stankowska N., 2002: *Wybrane problemy patologii społecznej i resocjalizacji.* Ziar nad Hronom.
- Stępnia P., 1992: *Funkcjonowanie kurateli sądowej. Teoria a rzeczywistość.* Poznań.
- Szcówka A., 1997: *Ewolucja wychowania resocjalizującego w polskich zakładach dla nieletnich.* W: *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży.* Red. F. Kozaczuk, B. Urban. Rzeszów.
- Szymańczyk J., [2006]: *System opieki nad dzieckiem w Polsce.* [Informacja nr 625 Biura Sejmu RP]. [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://biurose.sejm.gov.pl/teksty/i-625.htm>  
Data dostępu: 10 czerwca 2006.
- Ustawa o pomocy społecznej z 29 listopada 1990 r. z późniejszymi zmianami.* Dz.U. 2000, Nr 12, poz. 136 (tekst jednolity), art. 10.
- Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004.* Dz.U. 2004, Nr 64, poz. 593.
- Ustawa o samorządzie powiatowym z 5 czerwca 1998 z późniejszymi zmianami.* Dz.U. 1998, Nr 91, poz. 578.
- Ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.* Dz.U. 2003, Nr 203, poz. 1966.
- Ustawa z dnia 15 września 2000 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.* Dz.U. 2000, Nr 91, poz. 1010.
- Ustawa z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych ustaw.* Dz.U. 2000, Nr 19, poz. 239.
- Ustawa z dnia 27 czerwca 2003 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.* Dz.U. 2003, Nr 137, poz. 1304.
- Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty.* Dz.U. 2004, Nr 256, poz. 2572; Nr 273, poz. 2703.
- Wolan T., 1997: *W poszukiwaniu alternatywnych form i metod pracy resocjalizacyjnej.* „Bytomskie Zeszyty Pedagogiczne”, nr 1.



- Wolan T., 1999: *Źródła i motywy ucieczek z placówek resocjalizacyjnych*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 2.
- Wolan T., 2004a: *Nauczyciel jako wychowawca i współtwórca przemian w edukacji*. Chorzów.
- Wolan T., 2004b: *Placówka opiekuńczo-wychowawcza typu resocjalizacyjnego jako organizacja ucząca się przez doświadczenie (syndrom zmiennych badawczych sprawności organizacyjnej)*. „Chowanna”, T. 1 (22): *Z zagadnień niepełnosprawności*.
- Wolan T., 2005: *Resocjalizacja. Uwarunkowania, doświadczenia, projekty zmian*. (MOW – korektywną uczącą się organizacją). Chorzów.
- Wszołek J., 2001: *Indywidualizacja w placówkach opiekuńczo-wychowawczych*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 10.
- Zmiana systemu opieki nad dzieckiem osieroconym*. [Raport Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej]. Warszawa 2000.
- Znowelizowana ustawa z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty*. Dz.U. 2002, Nr 421, poz. 362.